

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 32 (197)

CZWARTEK 3 luty 1949 roku

Wsch. sł. 7.20, zach. 16.20

W obliczu nieuniknionej klęski

Panika w stolicy Kuomintangu

Obserwatorzy w Chinach przepowiadają rychły upadek Nankinu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Nankinu, że zbliżenie się wojny domowej do murów tego miasta i oficjalna deklaracja o wyjeździe rządu Kuomintangu do Kantonu, wzmogła panikę, jaka panowała w Nankinie już od dłuższego czasu.

Według wiadomości prasowych, oddziały armii narodowo - wyzwoleńczej znalazły się już pod Pukou i Puczen, na północnym brzegu Jang-Tse-Kiang, tuż naprzeciwko Nankinu. Oba te punkty stały się już rejonem działań wojennych. Na brzeg południowy napływają bez przerwy uchodźcy z Pukou. Obrona Pukou jest sparaliżowana. W miejscowości tej tłoczą się żołnierze armii Kuomintangu, oczekujący kolejki, by móc przeprawić się na południowy brzeg rzeki Jang-Tse-Kiang. Wojska Kuomintangu cofają się na południe przed nacierającymi oddziałami armii narodowo - wyzwoleńczej. Prasa donosi, że dowództwo kuomintangowskie ustaliło obecnie plan odwrotu wszystkich swych wojsk znajdujących się na północ od Nankinu w celu zorganizowania obrony tego miasta. Równolegle z rokowaniami o pokój i z mianowaniem „delegacji pokojowej", dowództwo kuomintangowskie, podejmuje praktyczne środki, zmierzające do przedłużenia działań wojennych. Środki te — według informacji prasy — polegają na umocnieniu rejonu Szanghaj — Nankin, przerzuceniu tam nowych sił i ewakuacji wszystkich instytucji państwowych na południe Chin.

Jak donoszą dzienniki, p. o. prezydenta Chin Lu-Tsung-Jen, odbył kilka narad z dowódcami wojskowymi w celu omówienia sprawy obrony Nankinu. Równocześnie prasa donosi, że do Nankinu ma przybyć grupa generała Czang-Gana, która ma wzmocnić miejscowy garnizon. Ulicami Nankinu przeszły już nowe oddziały wojskowe, które — według przypuszczeń — należą właśnie do wspomnianej grupy. Panika w Nankinie znajduje wyraz przede wszystkim w masowej ucieczce bogatych rodzin, w ewakuacji wszystkich instytucji rządowych i w chaosie na miejscowym rynku. W mieście krążą rozmaite pogłoski. Wszyscy, poczynając od szarego obywatela miasta, a kończąc na urzędnikach — przypuszczają, że Nankin przejdzie rychło w ręce armii narodowo - wyzwoleńczej. Niektórzy sądzą, że nastąpi to w ciągu 2 tygodni lub nawet prędzej.

W ostatnich dniach kurs dolara USA podniósł się z 270 do 940 złotych yuanów. Mieszkańcy Nankinu usiłują gorączkowo pozbyć się waluty kuomintangowskiej.

(Dokończenie na str. 2).

NIEBEZPIECZEŃSTWO UROJONE I PRAWDZIWE

Zarówno znana deklaracja radzieckiego MSZ, wypowiedzi Generalissimusa Stalina, jak i demarche ambasadora ZSRR w Norwegii — wywołały istną burzę w świecie politycznym na zachodzie. Zwłaszcza mężowie stanu Norwegii i Szwecji, którzy wspólnie z rządem Danii obradowali w Oslo nad utworzeniem skandynawskiej unii obronnej, zostali głęboko poruszeni zaszłymi wypadkami. Obawiając się widocznie konfrontacji celów niedoszłej „unii", którą pragnęli stworzyć, z rzeczywistością wykazaną przez Związek Radziecki — wydali w Oslo komunikat, którego brzmienie świadczy wymownie o rozdźwiękach w łonie dyplomatów skandynawskich.

Usprawiedliwiając się niejako wobec opinii światowej i przed własnymi społeczeństwami, trzej skandynawscy ministrowie spraw zagranicznych stwierdzają w ogłoszonym komunikacie, że aczkolwiek rozmowy przeprowadzone w Kopenhadze i w Oslo doprowadziły do wyjaśnienia kilku problemów zajmujących te kraje, w chwili obecnej nie jest możliwe uzyskanie niezbędnej zgody co do warunków utworzenia i konsekwencji powstania sojuszu obronnego tych krajów.

Tak więc wysiłki imperialistów i ich instrukcje zmierzające do militarnego zblokowania państw sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — mocno się wikłają i komplikują. Rządy poszczególnych kontrahentów niedoszłej unii skandynawskiej, a zwłaszcza rząd Norwegii, który na skutek znanego demarche ambasadora radzieckiego został zmuszony powiedzieć własnemu społeczeństwu, czy pragnie pokoju czy też woli awanturniczą politykę, doszedł do przekonania, że praktyczniej i bezpieczniej będzie zachować się z rezerwą w stosunku do podszeptów Departamentu Stanu USA.

Komunikat trzech ministrów spraw zagranicznych: Norwegii, Szwecji i Danii stwierdza między innymi, że „w chwili obecnej nie ma dostatecznych podstaw do zawiązywania jakiegokolwiek sojuszu obronnego krajów skandynawskich".

To, że trzej mężowie stanu, których przecież nikt nie może posądzić o proradzieckie sympatie, wygłaszają oficjalnie tego rodzaju zdanie — świadczy wymownie, że szkielet na którym imperialiści pragnęli budować wielką intrygę, zaczyna zwolna trzeszczeć i chwiać się.

Rzecz oczywista, fiasko konferencji w Oslo zaniepokoiło do żywego Departament Stanu USA. Zwłaszcza Norwegia stała się przedmiotem szczególnej „troski" amerykańskich polityków, którzy pragną wywrzeć wpływ na odpowiedź rządu tego kraju na demarche radzieckiego ambasadora. W dniu dzisiejszym ma zebrać się parlament norweski, aby na tajnym posiedzeniu przedyskutować projekt odpowiedzi na notę radziecką.

Na marginesie należy wtrącić pewną dużo mówiącą wiadomość podaną przez agencję Reutera, że eskadra wojennej floty brytyjskiej we wzmocnionym składzie zawinąć ma do portów Norwegii w ramach ćwiczeń miesięcznych.

Tak więc politycy norwescy będą obradować w sąsiedztwie brytyjskich okrętów wojennych zakotwiczonych w portach swego kraju. Prawdopodobnie ich odpowiedź będzie na tyle samodzielna na ile takie „sąsiedztwo" pozwala. Państwa skandynawskie w ciągu ostatnich kilku dni mogły zorientować się jakie niebezpieczeństwo jest dla nich prawdziwe, a jakie należy do rzędu wymysłów imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Plan rekonstrukcji Moskwy

MOSKWA (PAP). Ogłoszono w Moskwie uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP (b), w sprawie przygotowania nowego planu generalnej przebudowy Moskwy. Jak wiadomo, pierwszy generalny plan przebudowy Moskwy został zatwierdzony w lipcu 1935 r. Zgodnie z tym planem dokonano gigantycznej przebudowy stolicy radzieckiej w latach 1936—40, obejmującej takie przedsięwzięcia urbanistyczne, jak budowa 8 mostów przez rzekę Moskwę, regulacja samej rzeki i budowa autostrad nadbrzeżnych, rozszerzenie ulic, stworzenie nowych placów i rekonstrukcja starych, masowa budowa nowych osiedli i bloków mieszkaniowych.

Lata wojenne — rzecz prosta — zatrzymały realizację tego programu i wyrządziły znaczne straty gospodarce komunalnej Moskwy. W związku z tym realizacja wielkiego planu rekonstrukcji Moskwy przeciągnie się jeszcze 3 — 4 lata, po czym wejść ma w życie nowy gigantyczny plan 20 — 25 - letni, którego opracowywanie, na mocy ogłoszonego postanowienia rządu ZSRR i KC WKP (b) rozpoczyna się już obecnie.

Utworzenie Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego

BUDAPESZT (PAP). 1 bm. ogłoszony został komunikat o utworzeniu Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. W skład tego frontu wchodzą: Węgierska Partia Pracujących, Niezależna Partia Drobnych Rolników, Partia Narodowo - Chłopska, Węgierskie Związki Zawodowe, Związek Chłopów Pracujących i Robotników Rolnych, Związek Węgierskich Kobiet Demokratycznych i Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej.

Komunikat stwierdza, że Węgierski Narodowy Front Niepodległościowy, który został po wyzwoleniu stworzony z inicjatywy Węgierskiej Partii Komunistycznej — spełni swe zadanie.

Węgierski Niepodległościowy Front Ludowy jest bojowym zjednoczeniem klasy robotniczej, pracującego chłopstwa, inteligencji, która gotowa jest służyć ludowi i wszystkim elementom demokratycznym. Front ten jest zjednoczeniem, którym kieruje najbardziej postępowa klasa — klasa robotnicza.

Sukcesy armii Markosa

BUKARESZT (PAP) — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały miasto Kardica w Tessalii. W Środkowej Macedonii wojska demokratyczne zajęły po uporczywej walce miejscowość Pentapolis, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i zdobywając wiele sprzętu wojennego.

Odgłosy walk w Rangunie

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Rangunu, (Burma) we wtorek słyszano na przedmieściach tego miasta odgłosy zaciekłych walk które toczą się między wojskami rządowymi a powstańcami w Insein, w odległości 10 mil na północ. W związku z walkami uległa przerwie komunikacja drogowa, kolejowa i telefoniczna.

Projekt ustawy o zmianach w organizacji władz nacz. gosp. narodowej

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 1 lutego rb. uchwaliła szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego RP.

Wśród projektów, uchwalonych przez Radę Ministrów, znajduje się projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Zjednoczenie Bułgarskiej Partii Radykalnej z Frontem Patriotycznym

SOFIA (PAP) — Komitet Wykonawczy Bułgarskiej Partii Radykalnej postanowił zakończyć samodzielne istnienie partii, i przystąpić do Frontu Patriotycznego.

Rezolucja Komitetu Wykonawczego stwierdza, że w obecnym okresie rozwoju społecznego Bułgarii „radykalizm", jako ideologia stanowi już odcinek zdobyty. Front Patriotyczny kierowany przez partię komunistyczną prowadzi kraj do socjalizmu. W tym też kierunku powinna się rozwijać dalsza działalność członków partii radykalnej.

W dniu 6 marca br. odbędzie się zebranie Rady Naczelnej Bułgarskiej Partii Radykalnej, która poweźmie uchwałę o przystąpieniu byłych członków partii radykalnej do Frontu Patriotycznego.

Tajne porozumienie anglo-amerykańskie na Bliskim Wschodzie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera podaje komentarz egipskiego dziennika „Al Misri" na temat uznania de jure przez Stany Zjednoczone Izraela i Transjordanii. Dziennik stwierdza, że uznanie to jest wynikiem tajnego porozumienia, zawartego ostatnio pomiędzy USA i Wielką Brytanią w sprawie polityki na Bliskim Wschodzie.

Zgodnie z tym porozumieniem, postanowiono, że Anglicy i pozostali członkowie tzw. unii zachodniej uznają Izraela w zamian za podobną decyzję USA w odniesieniu do Transjordanii. Stany Zjednoczone mają w przyszłości udzielić znacznej pomocy finansowej dla rozwoju „zacofanych terenów" na Bliskim Wschodzie.

Sztorm szaleje na Bałtyku

(Tel. od wł. kor.) W nocy z 30 na 31 stycznia br. zerwał się na Bałtyku nowy sztorm. Dnia 1 lutego siła wiatru dochodziła w Gdańsku do 8 stopni Beauforta, przy porywach zaś sięgała 11 stopni.

Na gdańskiej redzie stoi w oczekiwaniu ciszy 7 zagranicznych statków.

Fala wdziera się na półwysep Helski, sięgając w pobliżu Chałup aż do toru kolejowego.

Sopockie molo spacerowe jest poważnie uszkodzone.

Na szerokim świecie

Agent wywiadu amerykańskiego

W artykule pt. „Zdrajca Krawczenko i jego rozkazodawcy", napisanym przez znakomitego dramaturga i poetę radzieckiego Simonowa, „Prawda" oświetla kulisy haniebnego procesu wytoczonego redakcji postępowego czasopisma francuskiego „Lettres Francaises" przez agenta wywiadu amerykańskiego i zdrajcę Wiktora Krawczenkę.

Krawczenko był obywatelem i oficerem radzieckim. Wysłany do Stanów Zjednoczonych w roku 1944 jako pracownik misji handlowej, sprzeniewierzył pieniądze państwowe, przepił je i przegrał w karty, a następnie dopuścił się dezercji i zdrady ojczyzny, stając się płatnym szpiegiem wywiadu amerykańskiego.

Już wówczas, wiosną 1944 r. Krawczenko zamieścił na łamach „New York Times" oszczerczy artykuł, skierowany przeciwko ZSRR, a następnie wystąpił w roli „autora" nikczemnej antyradzieckiej książki specjalnie sfabrykowanej w tym celu przez faszystów amerykańskich według wzorów goebbelsowskich.

„Lettres Francaises" zdemaskowały Krawczenkę i jego podły pamflet. W odpowiedzi na to Krawczenko, a raczej jego amerykańscy rozkazodawcy wytoczyli proces redaktorom „Lettres Francaises" Claude Morganowi i Andre Wurmserowi, oskarżając ich o... oszczerstwo.

Nie jest przypadkiem — pisze Simonow — że proces ten zainscenizowano dopiero teraz mimo, że artykuł demaskujący Krawczenkę opublikowany został jeszcze w listopadzie 1947 r. Patronowie Krawczenki postanowili urządzić proces właśnie teraz w chwili, gdy rozpętywana jest kampania wokół utworzenia tzw. bloku północno-atlantyckiego, gdy byli lokaje okupantów hitlerowskich a obecnie sługusi okupantów amerykańskich organizują zaciekłą kampanię przeciwko komunistom francuskim, walczącym przeciwko przekształceniu Francji w kolonię amerykańską.

Za plecami zdrajcy Krawczenki — podkreśla Simonow — ukrywają się imperialiści i reakcjoniści wszystkich krajów, ukrywają się ich mocodawcy, którzy walkę z komunizmem uważają dla siebie za konieczność. W celach tej właśnie walki w celach rozpętania nagonki przeciwko Związkowi Radzieckiemu zainscenizowano toczący się obecnie w Paryżu proces, o którym już teraz, niezależnie od orzeczenia sądu francuskiego, można powiedzieć, iż nie jest on ani pierwszym ani ostatnim. Sedno procesu nie tkwi w tym ile ukradł Krawczenko i czy właśnie on jest „autorem" oszczerczej książki: sedno tkwi w tym, że amerykańscy podżegacze wojenni na skwapliwie udostępnionym im terytorium Francji, postanowili zainscenizować głośny proces antyradziecki, wykorzystując w tym celu Krawczenkę.

Jednak przebieg procesu — pisze „Prawda" — świadczy o tym, że z woli wszystkich postępowych sił Francji, z woli działaczy francuskiego Ruchu Oporu zeznających w procesie, przekształca się on w sąd nad podżegaczami wojennymi.

Komitet Wykonawczy SFZZ

odrzucił wniosek brytyjskich zw. zaw.

PARYŻ (PAP). Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych, odrzucił wszystkimi głosami przy 2 powstrzymujących się (Skandynawia i Australia), wniosek Kongresu brytyjskiego Trade-Unionów, aby SFZZ zawiesiła swą działalność na okres 1 roku. Na posiedzeniu Komitetu obecni byli przedstawiciele: Australii, Nowej Zelandii, Ameryki Łacińskiej, Kuby, krajów Bliskiego Wschodu, Rumunii, Polski, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Chin, Holandii, Jugosławii, Chile i Francji. Na miejsce delegata Holandii Kupersa, który wraz z przedstawicielami W. Brytanii i USA, opuścił niedawno obrady Biura Wykonawczego SFZZ, przybył nowy delegat.

Na poniedziałkowym posiedzeniu, Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych, po dyskusji, postanowił przyjąć w poczet członków Federacji z dniem 1 stycznia br. niemieckie i japońskie związki zawodowe.

W toku debaty, sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant, stwierdził, że sytuacja, jaka wytworzyła się w Niemczech, uniemożliwiła urzeczywistnienie jedności ruchu zawodowego w skali ogólnokrajowej, wobec oporu Anglików i Amerykanów; wobec czego zachodzi konieczność przyjmowania do SFZZ organizacji zawodowych, każdej strefy okupacyjnej z osobna.

Przedstawiciel polskich związków zawodowych, przewodniczący KCZZ Ochab, poparł propozycję Saillanta, podkreślając konieczność udzielania ruchowi zawodowemu w Niemczech wszechstronnej pomocy w urzeczywistnieniu jedności. Ze stanowiskiem Saillanta solidaryzował się również delegat Chin Lu, delegat Rumunii Apostol oraz delegat Czechosłowacji Zupka. Rezolucja zgłoszona przez Saillanta została przyjęta wszystkimi głosami przy 2 powstrzymujących się (delegat krajów skandynawskich i delegat Australii).

Holandia korzysta z baz brytyjskich

na Oceanie Indyjskim

LONDYN (PAP). W odpowiedzi na pytania korespondentów, rzecznik Foreign Office, przyznał, iż rząd brytyjski udzielił Holandii prawa korzystania z portów morskich i lotniczych na wyspie Mauritius, na Oceanie Indyjskim.

Jak wiadomo Indie, Pakistan i Cejlon, odmówiły Holandii, po wznowieniu przez nią działań wojennych w Indonezji, prawa używania portów tranzytowych na swym terytorium, zamykając jej w ten sposób drogę do Indonezji. Rząd holenderski zwrócił się wówczas do rządu brytyjskiego z prośbą o pozwolenie lądowania na wyspie Mauritius. Dotychczas rząd brytyjski utrzymywał w ścisłej tajemnicy fakt przychylnego ustosunkowania się do prośby Holandii.

Decyzja brytyjska, powzięta bez uprzedniego porozumienia się z rządem Indii i Pakistanu, wywołała w kołach hinduskich w Londynie duże oburzenie. W związku z powyższym przypomina się również, że W. Brytania wbrew postanowieniu Rady Bezpieczeństwa, pozwala Holandii na używanie kanału Sueskiego dla przewozu sił zbrojnych i sprzętu wojennego.

Parlament płd.-afrykański

akceptuje rasistowską politykę rządu

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Capetowwn, że parlament, w myśl wniosku premiera Malana, powziął uchwałę w sprawie utworzenia komisji parlamentarnej, która rozważy szczegóły zastosowania polityki rządowej separacji mieszkańców pochodzenia europejskiego od ludności, należącej do innych ras. Tym samym parlament zaaprobował rasistowskie poczynania rządu Malana.

Panika w stolicy Kuomintangu

(Dokończenie ze str. 1).

Odbywające się potajemnie od 2 miesięcy ewakuacja instytucji rządowych na południe w chwili obecnej dobiega końca.

W Nankinie pozostały tylko niewielkie ekipy urzędnicze, które opuszczą miasto w ostatniej chwili. Ministerstwo obrony narodowej jest już całkowicie ewakuowane, podobnie jak ministerstwo spraw zagranicznych. W Nankinie przebywa dziś tylko 1/10 lub nawet mniej aparatu rządowego.

Misje dyplomatyczne w Nankinie zajmują w dalszym ciągu różne stanowisko wobec wiadomości, że rząd udaje się do Kantonu. Podczas gdy niektóre misje wyraziły gotowość wyjazdu do Kantonu, większość nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzji. Ambasada radziecka zaczyna przenosić się do Kantonu dnia 1 lutego. Ambasada amerykańska postanowiła wysłać do Kantonu „specjalną misję", złożoną z drugorzędnych pracowników ambasady. Ambasador USA Stuart i inni czołowi dyplomaci amerykańscy postanowili pozostać w Nankinie. Krążą pogłoski, że również ambasadorowie Francji i Hindustanu nie zamierzają wyjeżdżać do Kantonu.

W związku z obecną sytuacją w Nankinie, wzmogły się nastroje antywojenne i antyrządowe. Według doniesień dziennika „Iszibao", nankińskie władze miejskie wystosowały do p. o. prezydenta Li-Tsung-Jena petycję, domagającą się natychmiastowego przerwania działań wojennych i wysłania delegacji dla odbycia rozmów z komunistami. Jednakże — jak wynika z innych doniesień prasowych — władze kuomintangowskie, plan ten odrzuciły i prowadzą przygotowania do walk o Nankin.

Jak donosi z Szensi agencja Sinhua, przedstawiciel partii komunistycznej Chin ogłosił 28 stycznia oświadczenie, które wzywa rząd nankiński, by ponownie aresztował japońskiego zbrodniarza wojennego Okamure, uniewinnionego niedawno przez sąd wojskowy Kuomintangu, jak również dokonał aresztowania głównych kuomintangowskich zbrodniarzy wojennych. Żądanie to opiera się na wyrażeniu przez rząd Kuomintangu zgody na osiem warunków rokowań pokojowych, wysuniętych przez kierownictwo chińskiej partii komunistycznej.

Oświadczenie stwierdza, że obecna działalność rządu Kuomintangu jest — jak się okazuje planem wykorzystania obłudnych rozmów w sprawie pokoju, jako pretekstu maskującego przegrupowanie sił zbrojnych Kuomintangu i wciągania w szeregi Kuomintangu reakcjonistów japońskich.

Żądając aresztowania zbrodniarzy wojennych, wymienionych w deklaracji chińskiej partii komunistycznej z dnia 25 grudnia, oświadczenie stwierdza, że szczególne znaczenie ma sam Czang-Kai-Szek.

Rząd nankiński powinien przede wszystkim udzielić wyjaśnień w sprawie poruszonej w obecnym oświadczeniu, a później otrzyma wskazówki co do prac przygotowawczych, jakich należy dokonać w myśl pozostałych warunków.

Zaniepokojenie w Szwajcarii

z powodu skutków planu Marshalla

GENEWA (PAP). — Rzecznik szwajcarskiego ministerstwa handlu w oświadczeniu złożonym przedstawicielom prasy stwierdził, że niektóre zjawiska gospodarcze, spowodowane przez plan Marshalla, wywołują zaniepokojenie w Szwajcarii. Zgodnie z tym oświadczeniem, Szwajcaria napotyka poważne trudności w stosunkach handlowych z Kanadą, Portugalią, Szwecją, Wielką Brytanią, Francją i innymi krajami zachodnio - europejskimi. Jednocześnie rzecznik przyznał, że obroty handlowe Szwajcarii z Europą wschodnią ustawicznie wzrastają.

Wyrok w procesie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). — Sąd brytyjski w Duesseldorf skazał przywódcę komunistów w zachodnich Niemczech Maxa Reimanna na 3 miesiące więzienia. Reimanna oskarżono za publiczne wygłoszenie przemówienia, w którym wystąpił z krytyką uchwał londyńskich w sprawie Zagłębia Ruhry, oraz polityków zachodnioniemieckich, popierających te uchwały.

Obrońca zapowiedział apelację.

Przez cały czas trwania procesu przywódcy komunistycznej partii Niemiec zachodnich Maxa Reimanna na olbrzymie tłumy ludności gromadziły się przed gmachem sądu, otoczonym silnym kordonem policji. Wiadomość o skazaniu Reimanna na trzy miesiące więzienia wywołała powszechne oburzenie. Zebrani robotnicy niemieccy zaintonowali pieśni rewolucyjne oraz wznosili okrzyki na cześć Reimanna.

Projekt nowej ustawy o pracy

przedłożył Kongresowi prezydent Truman

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman przedłożył Kongresowi USA projekt nowej ustawy o pracy. Jak wynika z tekstu tego projektu, **nie spełnia on żądań świata pracy ani wyborczych obietnic prezydenta.**

Prezydent Truman pozostawia w mocy ustawę Taft-Hartley do czasu uchwalenia nowego projektu, co — jak się przewiduje — potrwa dość długo.

Sam projekt Trumana opiera się wprawdzie na tzw. „akcie Wagnera", lecz wprowadza doń rozmaite przepisy antyrobotnicze z ustawy Taft - Hartley, jak np. zakaz strajków solidarnościowych, zakaz strajków wynikłych ze sporów prawnych.

—:□:—

Zakończenie kursu

prokuratorów ludowych

W gmachu Szkoły Prawniczej, odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego w Toruniu kursu prokuratorów ludowych. W uroczystościach wziął udział wicemin. sprawiedliwości ob. Rek. Kurs ukończyło 64 słuchaczy, pochodzących z klasy robotniczej.

Knofe i Ponickau

skazani na karę długoletniego więzienia

Sąd Okręgowy w Poznaniu, ogłosił wyrok w sprawie b. dowódcy policji porządkowej, tzw. Wartegau Knofego oraz prezydenta policji w Poznaniu Malsen - Ponickaua.

Sąd skazał Knofego na 8 lat więzienia, a Malsen - Ponickaua na 7 lat więzienia. Ponadto sąd orzekł konfiskatę mienia i utratę praw dla obu oskarżonych na lat 5

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W tych dniach przybyły do Szczecina dwa samochody przeciwpożarowe przeznaczone dla portowej straży pożarnej. Stanowią one pierwszy transport sprzętu przeciwpożarowego zamówionego w Szwecji przez Ministerstwo Żeglugi.

● Silne mrozy w płd. części USA pociągnęły za sobą śmierć 17 osób. W stanach Louisiana i Tennessee uległa zahamowaniu komunikacja.

● Na wiecu, zwołanym przez przywódcę faszystowskiego Mosley'a do ratusza dzielnicy Kensington w Londynie, przeciwnicy faszyzmu urządzili wrogą demonstrację. Na salę rzucono granaty z gazem łzawiącym. Ucierpiało około 100 osób. Uczestnicy wiecu musieli opuścić salę.

● Minister Ramadier wydał zarządzenie zamknięcia z dniem 31 marca br. krajowego centrum penicyliny. Centrum to, utworzone po wyzwoleniu Francji, produkowało penicylinę dla potrzeb armii.

Parlamentarna grupa komunistyczna złożyła w Zgromadzeniu Narodowym wniosek, protestujący przeciwko zamknięciu Centrum.

Kronika polityczna

1 bm., w trzecią rocznicę proklamowania Republiki Węgierskiej, poseł Węgier w Warszawie p. Bela Szanto wydał w hotelu „Polonia" przyjęcie, na które przybyli: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim na czele oraz korpus dyplomatyczny akredytowany w Warszawie.

Delegacja ZSCh u Prezydenta R. P.

1 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze, delegację ZSCh, w osobach: prezesa ob. St. Ignara, przedstawicieli kierownictwa działu Kultury i Oświaty ZSCh ob. ob.: Piotrowskiego i Billigową oraz dyr. Państw. Średniej Szkoły Muzycznej w Warszawie ob. Kurkiewicza.

Delegacja przedstawiła ob. Prezydentowi, opracowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej plan pracy kulturalno - oświatowej na wsi. W związku ze złożonym sprawozdaniem ob. Prezydent, zadeklarował 6 stypendiów dla najzdolniejszych uczniów pochodzenia chłopskiego, kształcących się w szkołach muzycznych.

Pułkownik N. Denisław

Bitwa stalingradzka - punktem zwrotnym w historii ostatniej wojny

WIELKA bitwa, która rozegrała się w drugiej połowie 1942 i w początku 1943 roku, nad brzegami Wołgi pod Stalingradem, weszła do historii światowej sztuki wojennej jako triumf Armii Radzieckiej. Bitwa ta trwała przeszło 6 miesięcy. Do bitwy o Stalingrad ściągnięte zostały olbrzymie masy wojsk i niespotykany dotąd ogrom współczesnych technicznych środków walki. Na poszczególnych etapach bitwy o Stalingrad brało udział w bojach równocześnie 2.000 czołgów, tyleż mniej więcej samolotów, przeszło 20.000 dział i moździerzy.

Znaczenie bitwy stalingradzkiej jasno i wyraźnie określił generalissimus Stalin, który powiedział, że „Stalingrad był zmierzchem armii niemiecko - faszystowskiej". Po stalingradzkim pobojowisku Niemcy, jak wiadomo, nie mogli już przyjść do siebie. Właśnie tu, pod Stalingradem żołnierze radzieccy, cały naród radziecki, walcząc sam jeden z nieprzyjacielem, obronił sprawę wszystkich miłujących wolność narodów w ich walce z hitleryzmem. Broniąc Stalingradu, atakując pod Stalingradem, ludzie radzieccy przelewali krew za wolność, niezawisłość i szczęście nie tylko swego państwa socjalistycznego, lecz także narodów Polski, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Francji, Czechosłowacji, Anglii i wielu innych krajów. Rozgromienie hord hitlerowskich pod Stalingradem przyśpieszyło wygnanie ich z granic Związku Radzieckiego, przyśpieszyło całkowitą i bezwarunkową kapitulację Niemiec hitlerowskich.

Dziś w rocznicę tego bezprzykładnego czynu Armii Radzieckiej należy w krótkich zarysach przypomnieć główne etapy bitwy stalingradzkiej.

Po rozbiciu Niemców pod Moskwą w 1942 roku dowództwo hitlerowskie postawiło przed swymi generałami zadanie polegające na tym, aby olbrzymim klinem wbitym z Zachodu na Wschód rozciąć Związek Radziecki na dwie części, dojść do Wołgi i otoczyć stolicę państwa radzieckiego ze Wschodu.

W istocie rzeczy, w hitlerowskim planie strategicznym Stalingrad był jednym z pierwszych wielkich punktów, które wojska niemieckie miały opanować jeszcze w końcu lipca 1942 roku. Jednakże dzięki wytrwałości, bohaterstwu i wielkiemu mistrzostwu wojennemu Armii Radzieckiej wszystkich rodzajów broni, Niemcy nie zdobyli Stalingradu, ani w sierpniu, ani we wrześniu, ani w październiku.

PO 100-u dniach bezprzykładnej obrony stalingradzkiej wojska radzieckie rozpoczęły stanowczą kontrofensywę i zamknęły wojska niemieckie, w sile przeszło 300.000 żołnierzy i oficerów, w „kotle stalingradzkim", rozgromiły i wzięły do niewoli całe to ugrupowanie dwóch armii hitlerowskich.

Uczestnicy bitwy stalingradzkiej pamiętają dobrze pełne patosu sceny obrony miasta, kiedy bój toczył się na ulicach i na placach, w ruinach domów, pod ziemią, w kanałach, w powietrzu. Miasto płonęło. Gęsty czarny dym spowijał budynki. W powietrzu oświetlonym łuną do późnej nocy, toczyły się nieustanne boje między myśliwcami radzieckimi a bombowcami niemieckimi z najlepszej floty powietrznej Niemiec hitlerowskich — „Richthofen".

Dowództwo dywizji radzieckich znajdowało się w odległości 200 m od linii frontu. Sztab armii rozlokował się w odległości 800 m od pierwszych linii przeciwnika. Sztab generała Czujkowa mieścił się w pieczarach wykopanych w przybrzeżnym pagórku, na terenie fabryki „Krasnyj Oktiabr". Pozycje jednostek strzeleckich znajdowały się w pobliżu sztabu. Każdy metr był pod obstrzałem ognia dział niemieckich.

Cały kraj radziecki okazywał pomoc sławnym obrońcom Stalingradu. Robotnicy zaplecza dawali frontowi stalingradzkiemu wszystko, potrzebne mu do zwycięstwa — nowe rodzaje broni, żywność, amunicję, ekwipunek. A przede wszystkim, w zapleczu przygotowano nowe rezerwy, które miały rozpocząć bój właśnie w tym momencie, w którym wojska hitlerowskie wymęczone bezowocną walką o miasto, nie będą już mogły wytrzymać kontrataku świeżych radzieckich dywizji piechoty, czołgów i lotnictwa, kiedy nie będą mogły wytrzymać potężnego ognia artylerii radzieckiej.

I oto nadeszła taka chwila. W połowie listopada generalissimus Stalin skierował nieoczekiwanie na całe stalingradzkie ugrupowanie Niemców uderzenie trzech frontów. Wojska radzieckie rozpoczęły ofensywę równocześnie i w samym Stalingradzie i w punktach odległych o dziesiątki, a nawet setki kilometrów od niego. W ciągu krótkiego czasu, dzięki prawidłowemu rozlokowaniu sił, dzięki słusznie wybranym kierunkom głównego uderzenia, 22 dywizje niemieckie wyposażone w znakomity sprzęt bojowy zostały zamknięte przez czołgi i piechotę radziecką w olbrzymim pierścieniu na obszarze półtora tysiąca kilometrów kwadratowych.

LOTNICY radzieccy nie dopuszczali do „kotła stalingradzkiego" żadnego samolotu niemieckiego, niszczyli nieprzyjacielskie lotnictwo transportowe na jego bazach i lotniskach. Wszelkie podejmowane przez Niemców próby przedarcia się do swych otoczonych wojsk z zewnątrz zakończyły się niepowodzeniem.

Zaciskając konsekwentnie i nieustannie pierścień otoczenia, blokując nieprzyjaciela z powietrza, odbijając jego ataki z zewnątrz, wojska radzieckie zadawały armiom Paulusa jeden cios za drugim. Nastał dzień, kiedy do otoczonych dywizji niemieckich wystosowano ultimatum, żądające bezwarunkowej kapitulacji. Generałowie faszystowscy odrzucili jednak propozycję dowództwa radzieckiego.

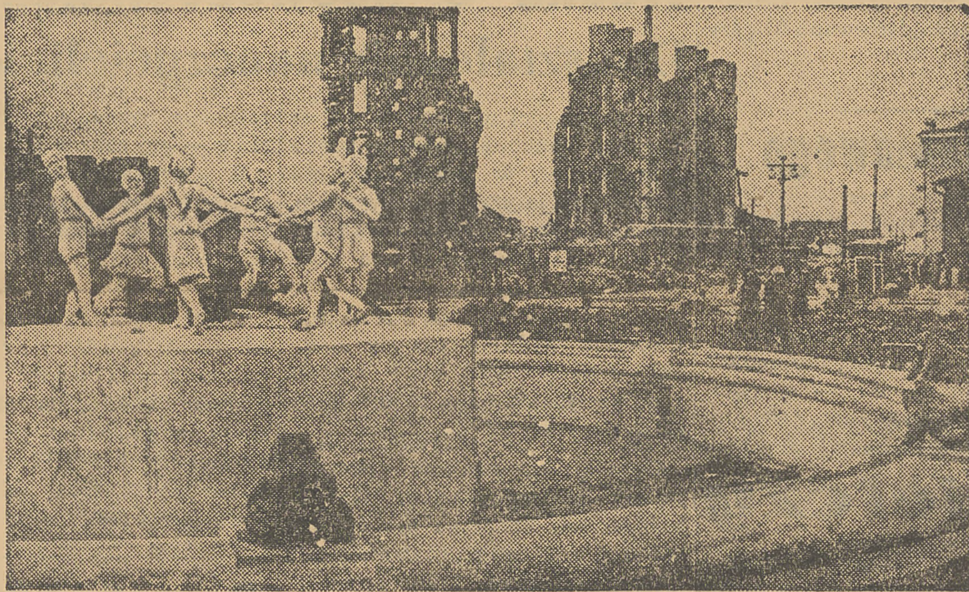
A wówczas, 10 stycznia 1943 roku, o godzinie 8 rano artyleria radziecka skierowała huraganowy ogień przeciwko wojskom niemieckim. Prawie godzinę trwała ta wściekła kanonada, a po tym wojska radzieckie poszły do ataku na całym froncie.

Przy pomocy silnych uderzeń, wojska Paulusa zostały rozbite na kilka odizolowanych od siebie grup. Bitwa stalingradzka wkroczyła w końcowe stadium. Codziennie coraz więcej pułków niemieckich ze swymi dowódcami na czele, poddawało się i szło do niewoli.

Wreszcie dnia 2 lutego 1943 r. przebrzmiał pod Stalingradem ostatni wystrzał. O godzinie 4 po południu dowódcy radzieccy donieśli generalissimusowi Stalinowi, że rozgromienie i zniszczenie otoczonego ugrupowania nieprzyjacielskiego zostało zakończone W bojach stalingradzkich wojska radzieckie zniszczyły 22 dywizje i około 50 rozmaitych jednostek posiłków Wzięto do niewoli około 100.000 żołnierzy i oficerów niemieckich, oraz 24 generałów. Zdobyto również olbrzymie łupy wojenne.

Sześć lat dzieli nas od historycznej bitwy stalingradzkiej, która była klasycznym wzorem nowoczesnej operacji, mającej na celu otoczenie i rozgromienie nieprzyjaciela. Bitwą o Stalingrad wywarła olbrzymi wpływ na wynik drugiej wojny światowej.

Dziś miasto — bohater zostało wskrzeszone i znowu jest jednym z największych ośrodków przemysłowych i kulturalnych Związku Radzieckiego.



Stalingrad — pomnik pionierów podczas wojny

Obóz pokoju
a podżegacze wojenni

NA przestrzeni ostatnich kilku dni byliśmy świadkami wydarzeń o niezwykłej doniosłości politycznej, wydarzeń, które zelektryzowały opinię społeczną całego świata. Zaliczyć do nich należy (w kolejności chronologicznej) deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno - atlantyckiego oraz odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania dyrektora agencji prasowej „International News Serwice".

Związek Radziecki niejednokrotnie dawał wyraz swemu zdecydowanemu stanowisku obrony pokoju światowego przed zbrodniczymi knowaniami żądnych nowych wojen imperialistów, ZSRR niejednokrotnie przestrzegał opinię całego świata przed konsekwencjami polityki Departamentu Stanu, wysuwając realne koncepcje i gotowość do podjęcia rozmów, które miałyby na celu utrwalenie pokoju w świecie i położenie kresu wszelkim zadrażnieniom politycznym.

W ogłoszonej dnia 29 stycznia br. deklaracji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przeprowadza wnikliwą analizę imperialistycznej polityki państw anglosaskich, precyzując we wnioskach końcowych swój stosunek do antypokojowej polityki mocarstw zachodnich.

Układ zawarty w Brukseli pomiędzy W. Brytanią, Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem jest niczym innym, jak tylko wyreżyserowanym przez USA aktem militarystycznego mobilizowania tych krajów przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jest nowym przyczynkiem do rozpętywania w świecie histerii wojennej.

Stan faktyczny zadaje kłam oświadczeniu Departamentu Stanu USA, które, sformułowawszy swe stanowisko wobec tzw. paktu północno-atlantyckiego, zatytułowało ów akt wielce efektownym, choć będącym bez pokrycia frazesikiem: „Budujemy pokój — kolektywne bezpieczeństwo w północno - atlantyckim okręgu".

Już ów tytuł nasuwa wiele wątpliwości i zastrzeżeń w zestawieniu z praktyczną stroną polityki USA zarówno w Europie, jak i w innych częściach świata, a zwłaszcza w krajach sąsiadujących bezpośrednio z terytorium Związku Radzieckiego. Pakt ten zresztą jest, jak wiemy, montowany poza plecami ONZ i sprzeczny z jej zasadami.

Nie jest rzeczą trudną zdemaskować właściwe intencje reżyserów wszelkiego rodzaju „paktów" i „bloków". Spod pięknie sformułowanych haseł i hasełek o pokoju wyłażą uparcie — jak spod ciasnego pokrowca — właściwe intencje dyktatorów z Wall Street, wyłażą na każdym kroku wrogość zarówno do ZSRR, jak i do krajów demokracji ludowej, wrogość do pokoju i zdecydowana dążność do nowych awantur wojennych.

W związku z paktem brukselskim o którym pisaliśmy wyżej, nasuwa się pytanie, dlaczego inicjatorzy unii zachodniej kategorycznie wykluczyli możność udziału w niej wszystkich krajów demokracji ludowej, a zwłaszcza Związku Radzieckiego? Już tym samym, pakt brukselski ujawnia fakt, że unia zachodnia stworzona została nie dla zjednoczenia krajów Europy pragnących pokoju, ani też w interesie pokoju w ogóle, lecz dla celów poróżnienia narodów na wrogie obozy, dla podsycania antagonizmów i jątrzenia.

MIMO wspomnianych wyżej aktów złej woli i wrogości w stosunku do Związku Radzieckiego, Generalissimus Stalin, w wywiadzie udzielonym naczelnemu dyrektorowi amerykańskiej agencji prasowej „International News Serwice", oświadczył, **że rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej ze Stanami Zjednoczonymi deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie mają zamiaru uciekać się do wojny przeciw ko sobie".**

Związek Radziecki wykazał całą swoją dotychczasową polityką, że obce mu są agresywne intencje zarówno w stosunku do USA, jak też i w stosunku do któregokolwiek bądź kraju. Wytężona praca nad odbudową, nad podniesieniem gospodarki narodowej i bytu ludzi pracy — absorbowała wyłącznie kierownictwo rządu radzieckiego.

Dlatego też Generalissimus Stalin oświadczył przedstawicielowi prasy amerykańskiej, że ZSRR nie tylko gotów byłby zadeklarować wspólnie z rządem USA swój zamiar nie uciekania się do wojny, ale także mógłby współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków zmierzających ku urzeczywistnieniu paktu pokoju i stopniowego rozbrojenia.

Odnośnie zadrażnień na tle Berlina, Generalissimus Stalin stwierdził, że Związek Radziecki gotów byłby znieść ograniczenia komunikacyjne między Berlinem, a zachodnimi strefami Niemiec, w wypadku, gdyby rządy USA, W. Brytanii i Francji zgodziły się ze swej strony na odroczenie utworzenia odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego do czasu zwołania sesji rady ministrów spraw zagranicznych, oraz zniesienia ograniczeń transportowych i handlowych wprowadzonych przez nie. Ponadto Generalissimus Stalin wyraził zdanie, że nic nie stoi na przeszkodzie by miało dojść do skutku **jego spotkanie z prezydentem Trumanem.**

JAK widzimy, wypowiedzi Generalissimusa Stalina stwarzają tak konkretnie sprecyzowaną platformę porozumienia i trwałego pokoju, że kierownictwo amerykańskie polityki zagranicznej znalazłoby się w bardzo trudnej i kompromitującej je sytuacji, gdyby zdecydowało się obejść możliwe porozumienie albo zbyć je gołosłownymi deklaracjami.

Oświadczenie Generalissimusa Stalina wybija się z ręki tym politykom, którzy posługując się fałszem i intrygą usiłują montować antyradzieckie „bloki" i „unie", mające rzekomo służyć sprawie pokoju. Rzeczowe sprecyzowanie stanowiska ZSRR wobec zasadniczych problemów polityki światowej — powinno być kubłem zimnej wody na rozpalone histerią wojenną głowy podżegaczy wojennych.

Jakie stanowisko wobec powyższych wydarzeń zajmą rządy krajów, które pod presją czy dobrowolnie wsunęły głowy w jarzmo dyktowanych przez USA „unii"? Czym będą usprawiedliwiały wobec świata i własnych narodów udział w nie bezpiecznych knowaniach militarystycznych: paktach północno - atlantyckich, czy uniach zachodnio - europejskich?

Pokaże to najbliższa przyszłość.

ST.

Zjazd powiatowy aktywu Stronnictwa Ludowego

w Strzelcach Krajeńskich

W ostatnią niedzielę odbył się w sali PRN w Strzelcach Kr. powiatowy zjazd aktywu SL, na który przybyło ponad 100 działaczy terenowych. Zjazd zagaił prezes Zarz. Pow. pos. Jaremczuk, po czym wygłosił on wyczerpujące przemówienie podkreślając na wstępie historyczny fakt zjednoczenia klasy robotniczej oraz doniosłe znaczenie planu 6-letniego, w wyniku którego struktura gospodarcza Polski ulegnie przeobrażeniu z rolniczo - przemysłowej na przemysłowo - rolniczą. W toku swego przemówienia scharakteryzował on również obecną sytuację międzynarodową oraz wskazał przejawy wyzysku i potrzebę walki klasowej na wsi.

Z kolei prezes Zarz. Pow. ZSCh, Kawa, zreferował przebieg wyborów do ZSCh, następnie ob. Ćwik omówił reorganizację i zadania Gminnych Rad Narodowych, a insp. samorządowy ob. Czaj naświetlił rolę sołtysa w gromadzie, jak również inne zagadnienia samorządowe. Wreszcie sekretarz Zarządu Pow. SL, Poprawa, omówił zagadnienia natury organizacyjnej.

W dyskusji, jaka się w następstwie tych referatów wywiązała, zaapelował ob. Ćwik do obecnych na sali wójtów o pomoc dla Szkoły Rolniczej w Słonowie w postaci słomy i siana. Ob. Czaj wskazał potrzebę planowego działania w terenie (wyznaczono opiekunów organizacyjnych dla 57 kół gromadzkich i wszystkich zarządów gminnych SL). Ob. Fetkowski domagał się powołania Komisji Porozumiewawczej dla Dobiegniewa, a ob. Wejna apelował o uruchomienie świetlicy w swojej gromadzie.

Na podkreślenie zasługuje fakt — 100 proc. frekwencji aktywistów na omawianym zjeździe. Świadczy to o dużym wyrobieniu politycznym i poczuciu obowiązku aktywistów ludowych pow. strzeleckiego. Następny podobny zjazd został wyznaczony na 22 lutego br. J. Gorajski

Wielkie osiągnięcia

małej wsi

(st) Gościm, mała wioska powiatu strzeleckiego na Ziemi Lubuskiej tętni bujnym życiem spółdzielczym.

Jeszcze w roku 1945 grupa repatriantów powołała do życia placówkę spółdzielczą ZSCh, która w chwili obecnej obejmuje niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego gminy. Trzyletni dorobek pracy jest bardzo poważny, a przeszło trzymilionowe obroty, które wykazano w listopadzie ub. roku, mówią same za siebie.

Spółdzielnia prowadzi skup zboża i innych ziemiopłodów, oraz 5 sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. Ostatnio utworzono Ośrodek Maszynowy i objęto dwa młyny w dzierżawę: w Goszczanowie i Gościmiu. 1 listopada ub. r. uruchomiono również piekarnię spółdzielczą.

Przykład Gościmia wykazuje dobitnie, do jakich rezultatów może doprowadzić rozumna i zgodna współpraca ludności.

Zjazd wójtów i sołtysów

w Kościanie

(Ch) Onegdaj odbył się w Kościanie zjazd wójtów i sołtysów całego powiatu. Na zjeździe było obecnych 400 przedstawicieli samorządów gminnych.

W obradach wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Tematem obrad była nowa struktura organizacyjna i zakres działania Państwowej Administracji Rolniczej w ramach produkcji rolnej.

Pierwszy referat wygłosił pow. lekarz weterynarii — na temat hodowli świń. Stwierdził on konieczność szczepienia świń, co zmniejszy możliwość zachorowań.

Następny referat poruszył aktualne zagadnienia przebudowy wsi polskiej, reorganizację aparatu administracyjnego i ściśle związanie tego aparatu z rolnictwem i zadaniami spółdzielni produkcyjnych. W referacie podkreślono konieczność współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz konieczność szkolenia kandydatów w celu przygotowania nowego aparatu technicznego rolnictwa.

Poza tym w referatach szeroko została omówiona sprawa spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowych i hodowli nasiennictwa.

8 tygodni czekają pracownicy na skierowanie na wczasy

(R) W dobie popularyzacji sanatoriów i zdrojowisk dla szerokich mas pracujących spotykamy się z dziwnymi wypadkami. W momencie, gdy kontygenty miejsc nie są należycie wykorzystane 8 pracowników Fabryki Maszyn Młyńskich w Rogoźnie zgłosiło 4 grudnia ub. r. do Związku Metalowców w Pile prośbę o skierowanie na wczasy i do 24 ub. m. nie otrzymali odpowiedzi.

W ubiegłym roku z tej samej fabryki, zatrudniającej 120 osób, zaledwie 2 osoby skorzystało z akcji wczasów. Po co więc ta szeroka propaganda, gdy pracownicy spotykają się z podobnymi utrudnieniami?

Środa uczciła

25-lecie śmierci Lenina

(Fk) Staraniem Koła Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz Związku Zawodowego Pracowników Państwowych odbyła się 25 stycznia br. — z okazji 25-letniej rocznicy śmierci Lenina — uroczysta akademia w świetlicy pracowników tut. starostwa.

Słowo wstępne wygłosił J. Bandosz, prezes Koła Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Następnie St. Antoniak omówił w treściwym referacie życie i działalność Wielkiego Wodza Proletariatu.

Po referacie uczczono jednominutowym milczeniem pamięć Wielkiego Lenina. Następnie G. Zawadzka zarecytowała wiersz Majakowskiego pt. „Włodzimierz Iljisz Lenin". Na zakończenie odśpiewano Międzynarodówkę.

Zakończenie kursu szkoleniowego

pracowników WPPG

(sz) Przed kilkoma dniami został zakończony w Wojnowie, pow. Wolsztyn, 3-tygodniowy kurs dla pracowników aparatu Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego. Organizatorem kursu był Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy, S. Jeż, a kierownictwo spoczywało w rękach mgra T. Schillera.

Kurs zapoznał uczestników z zagadnieniami polityczno - społecznymi oraz gospodarczymi, szczególnie w odniesieniu do wsi, — oraz doszkolił ich zawodowo.

Kurs spółdzielczy

w Sulęcinie

(sz) Z inicjatywy ob. Żukowskiego został zorganizowany przy Szkole Zawodowej w Sulęcinie — Ziemia Lubuska — 6-miesięczny kurs administracyjno - handlowy przyszłych pracowników spółdzielczych.

W kursie uczestniczy 30 słuchaczy, rekrutujących się z pracowników spółdzielni, administracji, samorządu i starszej młodzieży gimnazjalnej.

Przedmiotem nauczania jest: księgowość, prawoznawstwo, arytmetyka handlowa, pisanie na maszynie, stenografia, korespondencja itp.

Miejscowe placówki spółdzielcze roztaczają troskliwą opiekę nad kursem, a absolwentom zapewniają pracę w spółdzielczości.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 12.00, 14.00.

BAŁTYK — „Rosanna z 7-miu księżyców", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 10.30, 12.00.

MUZA — „Dragonwyck", godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00

RIALTO — „Dzieci ulicy", godz. 16.00, 18.00, 20.00.

WARTA — „Kopciuszek", godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Program Aktualności nr 4", godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, w niedzielę od godz. 10.00.

Poranki filmowe: Muza — „Powrót", Rialto — „Kutuzow", godz. 11.00.

Troska o upowszechnienie wiedzy rolniczej

Dokształcanie nauczycieli, książki, plakaty i filmy

(k) Ośrodkami wiedzy rolniczej są placówki naukowe, zakłady, stacje doświadczalne, w szczególności zaś wydziały rolne przy Uniwersytetach. Uczony, zajęty pracą badawczą i wykładami, nie miał przeważnie czasu na szerszą popularyzację zdobytej wiedzy. Szkoły rolnicze, nawet wojewódzkie wydziały oświaty rolniczej, posiadały zbyt luźny kontakt z uniwersytetami, a wieś nie miała go wcale.

Ostatnio obserwujemy poważne zmiany na tym odcinku. Decyzją Ministerstwa Rolnictwa powołano w Warszawie Komisję Upowszechniania Wiedzy Rolniczej, która sprawuje to tak ważne zadanie. Przy wydziałach rolnych trzech wyższych uczelni w Polsce (Uniwersytet Poznański, Uniwersytet Jagielloński i Szkoła Wyższa Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie), powołano asystentów upowszechniania wiedzy rolniczej.

W Poznaniu jest już 6 takich asystentów na wydziale rolnym. Ogólne ich zadanie polega na wiązaniu rolnictwa praktycznego z wykładem naukowym. Współpraca ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej ułatwienie przenoszenia w teren najnowszych zdobyczy wiedzy z zakresu rolnictwa, zbieranie informacji w terenie — oto główne prace asystenta.

Z młodego narybku asystentów wyrosną przyszli profesorowie. W przyszłości bowiem projektuje się powstanie osobnej katedry upowszechniania wiedzy rolniczej.

W Stanach Zjednoczonych od dawna istnieją katedry i asystentury upowszechniania wiedzy rolniczej. W Związku Radzieckim popularyzacja nauki w rolnictwie jest zakrojona na szeroką skalę. Służą temu specjalne siły fachowe, placówki naukowe (gęsto rozsiane po całym kraju), służy książka, plakaty, nieocenione usługi oddaje film.

Jeszcze w jednym kierunku pójdzie ta akcja, mianowicie w kierunku dokształcania nauczycielstwa szkół rolniczych. Obecnie np. w woj. poznańskim mamy około 500 nauczycieli szkół rolniczych, z których połowa nie posiada pełnych kwalifikacji zawodowych. Więc wiele jest i tu do zrobienia. Pożyteczna ta nowość da rolnictwu dalsze możliwości rozwoju produkcji, a świadczy ona o zrozumieniu i opiece Rządu nad produkcją rolną.

Nowy Zarząd Gminny SL

w Krzeszycach

(sz) Na walnym, statutowym zebraniu eselowców z gminy Krzeszyce, pow. Sulęcin, po zobrazowaniu całokształtu osiągnięć zarządu gminnego za rok ubiegły, wybrano nowy zarząd. Prezesem został A. Bosiak, zastępcą Kudyka, sekretarzem Petrykajtys, skarbnikiem Wojtaś.

W rezolucji członkowie SL przyrzekają stać wiernie na straży radykalnego ruchu ludowego i konsekwentnie dążyć do realizacji planów przebudowy gospodarczej wsi, a tym samym do dobrobytu chłopa i robotnika w Polsce.

Nieładnie panie konduktorze!

Konduktorzy, zwłaszcza tramwajowi, mają bardzo niewdzięczną i trudną pracę. Jest ona ponadto bardziej męczącą, niż praca biurowa, a nawet niż niejedna praca fizyczna.

Nie znaczy to jednak, by z tego powodu praca ta miała być źle spełniana.

Na jednym z przystanków tramwajowych w Poznaniu wsiadł do pełnego ludzi tramwaju inwalida. Poprosiwszy grzecznie konduktora, by ten „zrobił mu miejsce", otrzymał odmowną odpowiedź.

Konduktor powiedział, że nie ma na to czasu.

Nieładnie, panie konduktorze!

Nad Wartą

(ch) W Szamocinie, pow. Chodzież, ustalono w planie 6-letnim wybudowanie ulicy Wodnej oraz uporządkowanie ulic: Hallera, Marcinkowskiego, Chodzieskiej, Szpitalnej. Ustalono również plan 14-letni, w którym postanowiono wybudować nową drogę od Szkoły Powszechnej do dworca kolejowego.

**

(ch) W Mystkach k/Środy założono Koło Gospodyń Wiejskich. Do Koła wstąpiło 26 gospodyń.

**

(ch) Od Komitetu Radiofonizacji Kraju w Bojanowie otrzymał ob. Talarowski z Tarchalina bezpłatny głośnik radiowy. Ob. Talarowski jest bowiem setnym abonentem.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwanie pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5

Kończy się okres bierności

Kobiety SL w akcji uświadamiania wsi

29 tysięcy kobiet wiejskich wstąpiło w szeregi Stronnictwa Ludowego w roku ubiegłym. Jeśli weźmiemy pod uwagę dotychczasową bierność kobiet wiejskich, to stwierdzić musimy, że jest to duży krok naprzód w upolitycznieniu wsi.

Przed aktywem kobiecym Stronnictwa Ludowego stoi jednak zadanie dalszej mobilizacji kobiet wiejskich oraz dalszego prowadzenia akcji wychowawczo - uświadamiającej. W szeregach naszych znaleźć się winny przedstawicielki podstawowej siły wsi polskiej, tj. wszystkie kobiety drobno- i średniorolne.

Aktywistki i działaczki Stronnictwa Ludowego muszą w roku bieżącym iść z żywym słowem do każdej gromady — do każdej wiejskiej chałupy. Musimy znaleźć i wychować w każdej wsi kobietę, aktywistkę wiejską SL, wokół której gromadziły by się kobiety całej wsi; która by mogła służyć radą, wyjaśniać wszystkie sprawy i przeciwdziałać szeptanej propagandzie.

Doświadczenia w pracy terenowej wykazały, że istnieje w Polsce szereg wsi — tych oddalonych od miast i stacji kolejowych, gdzie dotychczas kobietami nikt się nie zajął. Nie posiadają one nawet elementarnych wiadomości o naszej rzeczywistości i są całkowicie skazane na rolę biernych roznosicieli plotek, zohydzających ustrój Polski Ludowej.

ZAINTERESOWANIE kobiet wiejskich, życiem społeczno - politycznym wzrasta z dnia na dzień. **Świadczą o tym głosy kobiet ze wsi**, które coraz śmielej i coraz głośniej upominają się o współudział w gospodarzeniu wsią, wchodząc równocześnie do Rad Narodowych, spółdzielni, komitetów sklepowych, czy samorządów.

20 tysięcy kobiet wiejskich w ZSCh, na wsi, należycie przygotowanych do pracy, to poważne zaplecze w pracy polityczno - gospodarczej i oświatowej.

Kobiety wiejskie, członkinie SL. pracujące w ZSCh, Radach Narodowych, spółdzielczości czy samorządach, stanowią naszą czołową awangardę w walce z wyzyskiem i niesprawiedliwością na wsi. Aby podołać jednak zadaniom, jakie stoją przed nami, musimy zwiększyć jeszcze aktyw kobiecy na wszystkich szczeblach organizacyjnych. **Musimy odpowiednio wykorzystać w pracy terenowej nasze inteligentki ludowe na terenie Zarządów Grodzkich SL i nauczycielki. Od nich wymagać będziemy w tym roku większego wkładu pracy niż dotychczas.** One muszą stać się łącznikiem pomiędzy wsią i miastem.

W roku bieżącym wydziały i referaty kobiece SL, winny skupić wokół siebie ten tak cenny dla nas element, by zatrudnić go po linii prac kobiecych SL, **a współpracując z wydziałami kobiecymi PZPR — na polu uświadomienia politycznego — dokonamy wielkiego dzieła mobilizacji kobiet wiejskich, do twórczej pracy nad przebudową wsi.**

**
*

Kobiety wiejskie wezmą w tym roku udział, tak jak kobiety miast w Międzynarodowym Święcie Kobiet — 8 marca.

W wielu gromadach odbędą się akademie. Kobiety Stronnictwa Ludowego postanowiły uczcić ten dzień czynem.

Wyrazi się on w zorganizowaniu jak największej ilości nowych sekcji kobiecych przy kołach SL, kół gospodyń wiejskich — ZSCh i świetlic.

ZOFIA TOMCZYK

Dlaczego nie rozparcelowano majątków w pow. sierpeckim

(Od naszego korespondenta)

Na podstawie dekretu PKWN z dnia 6.9 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, wszystkie majątki powyżej 50 ha użytków rolnych winny być rozparcelowane między bezrolnych chłopów oraz mało i średniorolnych. Jednak na terenie powiatu sierpeckiego powyższego zarządzenia nie wykonano. Powiatowy Urząd Ziemski w Sierpcu z niewiadomych przyczyn pozostawił nadal w posiadaniu 18 (osiemnastu) dziedziców, którzy do obecnej chwili utrzymują siły najemne, a nawet całe rodziny (robotników rolnych), którzy są jeszcze nieuświadomieni i wyzyskiwani przez tych dziedziców.

Niektórzy z nich sami w sposób spekulacyjny ukryli swe gospodarstwa, innym znów w ukrywaniu posiadanych hektarów pomagali pracownicy zarządów gmin wiejskich i miejskich; również Powiatowy Urząd Ziemski w postaci komisarzy przez fikcyjny podział gospodarstw ułatwiał te historie.

Takimi dziedzicami w pierwszym rzędzie są:

Zieliński zam. w Raciążu, posiadacz ponad 50 ha dobrych użytków rolnych, któremu pomagano w fikcyjnym rozdziale swego gospodarstwa, a które nie było w rzeczy wistości rozdzielone.

Bukowski, któremu Zarząd Gminy Gutkowo pomagał w ukryciu posiadanych hektarów, a który posiada również ponad 50 ha dobrej ziemi, z której chłopi osiągnęliby kolosalne korzyści.

Waśniewski, posiadacz również znacznie większej ilości niż 50 ha.

Można by wymienić wszystkich osiemnastu spekulantów, którzy ukrywali ziemię i którzy, jak można było wyczuć, oglądali się na kogoś z zachodu. Należy podkreślić, że b. komisarz ziemski — Marian Ambor zwracał się kilkakrotnie do zarządów gmin wiejskich i miejskich z prośbą o wykazanie wszystkich gospodarstw powyżej 50 ha, których zarządy gmin nie wykazały do obecnej chwili, a w których wójci i sekretarze do obecnej chwili jeszcze urzędują.

Pracownicy gminni, Urzędu Ziemskiego wiedzieli co się tam robi. Obecny komisarz ziemski — Feliks Janicki powziął pewne kroki i ujawnia masę spekulantów, którzy ukrywali swe gospodarstwa, działając na szkodę państwa. Częściowo musi ponieść winę również b. Wojewódzki Urząd Ziemski, który otrzymał wykazy większych majątków, a nie wydał decyzji co zrobić. Takich ludzi w obecnej rzeczywistości widzieć nie chcemy i ci co na to zasłużyli winni za to odpowiedzieć przed władzami.

Ośrodki maszynowe przygotowują sprzęt

do wiosennej kampanii siewnej

Od czasu zakończenia jesiennych prac rolnych, ośrodki maszynowe przygotowują swój sprzęt rolniczy do kampanii wiosennej. Przeprowadza się więc gruntowny remont maszyn i narzędzi, uzupełnia braki w zestawach maszynowych i opracowuje plany przydziału maszyn i narzędzi potrzebującym pomocy chłopom mało- i średniorolnym.

Poważniejsze remonty maszyn z ośrodków maszynowych przeprowadzają warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa, zaś mniejsze remonty i naprawy — własne warsztaty naprawcze, warsztaty PNZ oraz kuźnie wiejskie. TOR w wielu okręgach jak np.: szczecińskim, dolnośląskim, opolskim, rzeszowskim, sulechowskim, poznańskim i bydgoskim wykonał już wszystkie zlecone remonty maszyn dla ośrodków. W akcji remontowej szczególnie wyróżniły się trzy ostatnie okręgi.

Dużą pomoc wyświadczyły ośrodkom maszynowym brygady robotników fabrycznych, które szczególnie w okresie Kongresu Zjednoczeniowego wykonały bezinteresownie wiele prac remontowych.

Jeżeli chodzi o opracowanie planu przydziału maszyn i narzędzi rolniczych z ośrodków maszynowych, to dokonują go komitety członkowskie, złożone wyłącznie z chłopów mało- i średniorolnych. Plan opracowuje się w ten sposób, aby jak najracjonalniej wykorzystać posiadany sprzęt i aby uwzględnić wszystkich chłopów potrzebujących pomocy. W związku z tym przystąpiono do tworzenia filii gromadzkich ośrodków gminnych. Filie te będą miały za zadanie obsługę tylko jednej wsi, toteż będą mogły udzielić pomocy wszystkim mieszkańcom wsi.

Kino objazdowe

winno dotrzeć do każdej wsi

Jednym z poważniejszych i dotychczas jeszcze nieuregulowanych problemow kulturalnych na wsi — jest problem kina. O ile książkę lub czasopismo można sobie zdobyć w czytelni, czy to szkolnej, czy gminnej — o tyle z kinem sprawa ta przedstawia się znacznie gorzej. Dlatego też co rychlejsze uregulowanie sprawy kina na wsi — jest kwestią nadzwyczaj ważną.

Funkcjonuje wprawdzie na terenie każdego powiatu kino objazdowe, ale to — mówiąc szczerze — daje możność oglądania filmów jedynie parę razy do roku — co jest stanowczo za mało Do tego należy dodać, że z kina objazdowego korzystają przede wszystkim miejscowości położone w pobliżu głównych arterii komunikacyjnych. Należy więc zagadnienie to uregulować tak, aby kino objazdowe mogło docierać również do wsi najbiedniejszych i oddalonych od większych ośrodków, czy też linii komunikacyjnych.

Inną sprawą, również ważną — jest kwestia doboru odpowiednich filmów dla wiejskiego konsumenta. I tu należy zaznaczyć, że nie wszystkie wyświetlane obecnie na wsi filmy — odpowiadają odbiorcy pod względem poziomu i treści. Dlatego też, ocena ich należycie wychowawczą wartość wyświetlanych obrazów — wskazanym byłoby przeprowadzić starannym ich dobór na pokazy, dawać filmy bliskie zainteresowaniom społeczeństwa wiejskiego, a więc o tematach odpowiednich dla niego.

Należy tu również poruszyć sprawę pomieszczenia, w którym się filmy wyświetla. Jeżeli nie ma na to miejsca w Domu Ludowym, czy sali szkolnej — wówczas najczęściej służą do tego remizy straży pożarnej. Zdarzają się niestety jednak — wypadki — że za udzielenie sali na wyświetlenie filmu — żąda się wygórowanych opłat lub w ogóle robi się trudności z jej udzieleniem. Takie wypadki powinny zaniknąć. O ile bowiem od „Filmu Polskiego" wieś wymaga zaopatrywania jej w dobre i często wyświetlane filmy — o tyle ze swej strony wieś musi dołożyć wszelkich wysiłków i zrozumienia dla potrzeb technicznych naszej kinofikacji. (jc).

128.000 hektarów zalesień

i odnowień w r. 1949

Tegoroczny plan zalesień i odnowień Ministerstwa Leśnictwa przewiduje zalesienie i odnowienie na powierzchni 122.000 ha. w czym 70.000 ha stanowią zalesienia zrębów bieżących, resztę zaś zalesienia inwestycyjne, obejmujące zręby wojenne, nieużytki oraz słabe grunty rolne. W stosunku do 88.500 ha powierzchni zalesionej w ubiegłym roku gospodarczym, tegoroczne zalesienia wykazują wzrost o 33.500 ha, tj. o prawie 38 procent.

Niezależnie od powyższych zalesień, objętych tegorocznym planem, pracownicy Lasów Państwowych zobowiązali się zalesić w ramach zobowiązań Czynu Kongresowego 3.000 ha powierzchni. Dostarczą oni również 100 mil sadzonek na zalesienie nieużytków stanowiących własność chłopów drobno i średniorolnych oraz udzielą bezpłatnych porad i fachowego nadzoru przy pracach zalesieniowych.

Przy pomocy państwa będą prowadzone w tym roku ponadto zalesienia w lasach samorządowych oraz drobnych lasach chłopskich, na powierzchni ok. 3.800 ha. W sumie ogólna ilość tegorocznych zalesień wyniesie więc ok. 128.800 ha.

Dla zrealizowania tak olbrzymiego planu założono w ubiegłym roku 172.000 arów szkółek drzew iglastych i liściastych oraz zebrano ok. 2.193.000 kg nasion różnych drzew. W planie produkcji sadzonek i nasion uwzględniono udział cennych gatunków liściastych w tegorocznych zalesieniach na co najmniej 30 proc., ponieważ gatunki te zajmują obecnie tylko 13 procent powierzchni naszych lasów.

Straż Leśna w walce

ze spekulantami wiejskimi

Utworzona w lipcu 1946 r. Straż Leśna liczy obecnie 800 ludzi. Do głównych jej zadań należy walka ze spekulantami, rekrutującymi się przeważnie spośród bogaczy wiejskich, którzy pragną uczynić dla siebie z lasów dodatkowe i nielegalne źródło zysków.

W okresie swej dotychczasowej działalności Straż Leśna wykryła zdefraudowanego drewna użytkowego i opałowego o łącznej wartości około 800 mil. zł. Kwota ta została zwrócona Skarbowi Państwa.

Ponadto Straż Leśna współpracuje z organami Milicji Obywatelskiej w wykrywaniu wszelkiego rodzaju innych przestępstw przyczyniając się do zabezpieczenia życia i mienia ludności.

W celu skutecznego zwalczania pożarów leśnych zostały zorganizowane specjalne drużyny i patrole Straży Leśnej, które w roku ubiegłym brały czynny udział w gaszeniu 230 pożarów.

—:□:—

Z odbudowy Poznania

Spalone w czasie działań wojennych prawe skrzydło gmachu administracyjnego dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich wykańczane jest przy ul. M. Focha nr 14 oraz porządkowany jest piękny Park Targowy dla użytku zwiedzających, gdzie znajdą się również pawilony konsumcyjne, detalicznej sprzedaży dla publiczności. Przez wyburzenie i odgruzowanie zniszczonego w czasie wojny skrzydła Placu Marka otwarta została piękna perspektywa na Park Targowy.

RADIO

PIĄTEK, 4 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert 6.10 Dziennik por. 6.55 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego. 7.40 Muz. 8.00 Pored. gosp. dom. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Muz. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. 12.20 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. 15.30 Bajki w muzyce. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 Skrzynka ogólna 16.40 „Polska fraszka mieszczańska". 16.55 Ciekawostki literackie. 17.00 Koncert. 17.45 „Sztygar strzałowy objazdowy". 18.00 Koncert. 18.35 „Stare i nowe". 19.00 „Służba Polsce" 19.15 Koncert symf. 20.00 Dziennik wiecz. 21.05 Beethoven 21.30 „Z życia Bułgarii". 22.00 Na dobranoc. 22.45 Muz. rozr. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna.

Ścieki fabryki chemicznej

zatruwają bydło i ryby

(L) Istniejąca pod Piotrkowem fabryka chemiczna „Wola Krzysztoporska" już przed wojną musiała zaprowadzić urządzenia do filtrowania ścieków, które **masowo zatruwały ryby w przepływającej rzece Lucią- ży oraz psuły do tego stopnia trawę na pobliskich łąkach, że bydło ulegało zatruciu i zdychało.**

Na skutek wystąpienia Tow. Wędkarskiego w Piotrkowie oraz rolników wsi przylegających do Luciąży, ówczesny zarząd tej fabryki **założył filtry, dzięki czemu rybostan uległ poprawie i rolnicy nie mieli powodów do skarg.**

Obecnie historia się powtarza, istniejące bowiem filtry uległy zaniszczeniu i odpływające do Luciąży ścieki fabryczne znowu zatruwają wodę w rzece i powtarzają się wypadki zdychania bydła w okolicach rzeki.

Wójtowie dotkniętych zanieczyszczeniem przez fabrykę wsi oraz piotrkowskie T-wo Wędkarskie wystąpili do odnośnych władz, celem zmuszenia administracji fabryki **„Wola Krzysztoporska" do oczyszczenia filtrów. Sprawa ta znajduje się na dobrej drodze.**

—:□:—

Sprostowanie

Do reportażu „Droga do sławy", opublikowanego w dniu wczorajszym, wkradła się pomyłka.

Zamiast nazwiska Kuryluk powinno być KURKIEWICZ LUDWIK.

PRODUKCJA PASZ

współczynnikiem podniesienia hodowli

W związku z doniosłą uchwałą Rady Ministrów w sprawie podwyższenia pogłowia zwierząt hodowlanych wyłania się zagadnienie stworzenia rezerw paszowych, które będą w stanie zaopatrzyć wszystkich hodowców w odpowiednie ilości pasz na okres całego roku.

Na pierwsze miejsce przy zwiększaniu bazy paszowej na cele akcji „H" wysuwa się zwiększenie zbiorów siana, a tym samym zagospodarowanie zielonych użytków, łąk i pastwisk, których obszar wynosi ok. 4.040 tys. ha. Na ogólną powierzchnię użytków zielonych 1920 tys. ha jest już zmeliorowanych a 2.120 tys. ha łąk i pastwisk wymaga jeszcze melioracji. Ponieważ zbiór siana z łąk zmeliorowanych i zagospodarowanych wynosi od 35 do 55 q z 1 ha a z łąk niezmeliorowanych zbiór siana wynosi zaledwie 10 z z 1 ha, Ministerstwo Rolnictwa postawiło sobie za cel jak najszybsze zmeliorowanie łąk i pastwisk co tym samym przyczyni się do znacznego zwiększenia zbioru, jak również do podniesienia jakości siana.

Z uwagi na to, że tak łąki jak i pastwiska nie są w stanie jednak do starczyć potrzebnych ilości pasz, a poza tym produkcja siana nie jest równomierna we wszystkich dzielnicach kraju, staje się koniecznością uprawa roślin pastewnych. Do tychczasowa uprawa roślin pastewnych wynosiła zaledwie 9 proc. powierzchni gruntów ornych. W planach Ministerstwa Rolnictwa na najbliższą przyszłość przewiduje się wzrost upraw roślin pastewnych do 18 proc. ogólnej powierzchni gruntów ornych. Przede wszystkim będzie powiększona powierzchnia upraw lucerny oraz upraw mieszanek koniczyn z trawami, jako bardziej odpornych na wpływy klimatu i dających wysokie plony. Niezmiernie ważnym zagadnieniem na tym odcinku, z uwagi na olbrzymie występowanie u nas gleb lekkich, jest rozszerzenie upraw łubinu słodkiego — dającego wysokowartościową paszę.

Jeżeli chodzi o racjonalny sprzęt i właściwe konserwowanie pasz Ministerstwo Rolnictwa kładzie duży nacisk na budowę zbiorników do kiszenia pasz, na wczesny sprzęt siana oraz na właściwy sposób suszenia pasz zielonych, aby w ten sposób ograniczyć do minimum straty odżywczych części pasz, które rok rocznie sięgają do 20 proc. ogólnej ilości białka.

Duże znaczenie dla hodowli posiadają również ziemniaki jako pasza treściwa. By ten rodzaj paszy uchronić od gnicia i zapewnić ciągłość odżywiania ziemniakami przez cały rok, aparat instruktorski Ministerstwa Rolnictwa będzie rozpowszechniał w terenie racjonalny sposób kiszenia parowanych ziemniaków. Do tego celu zostaną użyte przenośne komplety do parowania ziemniaków, które zostaną dostarczone spółdzielczym ośrodkom maszynowym. Ośrodki maszynowe będą wypożyczały komplety parnikowe mało i średniorolnym gospodarstwom.

W rb. zastosowane będzie na szerszą skalę mechaniczne suszenie pasz. W tym celu zostaną wyremontowane i uruchomione istniejące już suszarnie mechaniczne w gospodarstwach państwowych. Suszarnie te będą udostępnione okolicznym hodowcom. Wraz z uruchomieniem suszarni w majątkach państwowych wykorzystywać się będzie również suszarnie w cukrowniach, które będą użyte do suszenia wytłoków, w płatkarniach do wyrobu płatków ziemniaczanych oraz w krochmalniach. Racjonalne wykorzystanie tych suszarni zapoczątkowane na wielką skalę w rb., pozwoli wyprodukować dostateczne ilości suszonych pasz o dużej wartości odżywczej, którymi będzie można zaopatrywać wszystkich hodowców w okresie braku pasz zielonych. Cała akcja konserwacji pasz łącznie z szerzeniem racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich będzie zognisko wana w poradniach żywieniowych przy spółdzielniach mleczarskich.

Poza paszami zielonymi, konserwowanymi i suszonymi ministerstwo ułatwi poszczególnym hodowcom nabycie otrąb i mączek pochodzenia zwierzęcego oraz uruchomi w najbliższym czasie kredyty na zakup tych pasz.

WIEŚCI Z KRAJU

● Ulice Ustki zmieniają swój charakter, ponieważ miejski ogrodnik **Nowacki** jest bardzo „cięty" na drzewa i każe obcinać bezlitośnie wszystkie gałęzie, pozostawiając okaleczone konary. Wprawdzie w tej chwili czyni to trochę przykry wygląd, ale za to wiosną drzewa przybiorą jednakowy kulisty kształt i będą bardzo dekoracyjne. Poza tym obcinanie gałęzi ma również na celu nie dopuszczenie do zbytniego rozrastania się drzew ze względu na liczne przewody telegraficzne i telefoniczne.

● W najbliższym czasie, najmniejszy obszarem w Polsce, powiat malborski, w województwie gdańskim zmieni swoje granice, tak, że kosztem powiatu gdańskiego zwiększy swój obszar. Do powiatu malborskiego, w najbliższym czasie, przyłączonych zostanie 6 gmin z dotychczasowego powiatu gdańskiego, położonych po prawej stronie Wisły.

Liczyć się też należy, że w lipcu br. zlikwidowany zostanie powiat sztumski, który przyłączony zostanie wraz z Dzierzgoniem do powiatu malborskiego. Sprawa jeszcze nie dojrzała i jest przedmiotem rozważań PRN.

● Brak mieszkań był już niejednokrotnie przyczyną ucieczki wartościowych nauczycieli z Wybrzeża. Stosunkowo spory procent nauczycieli nie ma mieszkań, nauczycielstwo gdańskie powita więc z radością fakt, że w ramach 15 milionowych kredytów wyremontowany zostanie 35 izbowy dom przy ul. Kartuskiej. W domu tym nauczycielstwo otrzyma mieszkania dwu i trzy izbowe. Pieniądze już zostały wpłacone do ZOR, a mieszkania gotowe będą już we wrześniu br.

● W miasteczku Nowem na Pomorzu w ramach planu 6-letniego już w r. 1950 rozbudowana zostanie tamtejsza fabryka mebli, która będzie największą w Polsce i jedną z największych w Europie. Prace budowlane rozpoczną się w okresie nadchodzącej wiosny. W tym celu wykorzystane zostaną przyznane przez Ministerstwo Przemysłu kredyty w sumie 52 milionów złotych. Teren fabryczny obejmować będzie 4 hektary ziemi. Fabryka w Nowem otrzymała zamówienia z zagranicy na 400 kompletów mebli biurowych.



Gulasz sportowy

„GWARDIA" (WROCŁAW) — „WŁÓKNIARZ" (ŁÓDŹ) 13:3.

Wobec 7 tysięcy widzów, rozegrany został w Hali Ludowej we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski, między rewelacyjną B-klasową drużyną wrocławskiej „Gwardii", a drużyną II Ligi „Włókniarzem" z Łodzi, zakończony zwycięstwem „Gwardii" w stosunku 13:3. Goście przyjechali osłabieni brakiem Kargiera w w. muszej i Jaskóły w w. ciężkiej, ale to nie tłumaczy ich ciężkiej porażki.

W „Gwardii" walczą m.in.: Kasperczak, Szymonowicz i Klimecki.

ŁKS — „GWARDIA" (GDAŃSK) 12:4.

W towarzyskim meczu bokserskim, drużynowy mistrz Polski ŁKS, niespodziewanie pokonał „Gwardię" (Gdańsk), w wysokim stosunku 12:4. Drużyna Gdańska wystąpiła bez Iwańskiego w półśredniej, ŁKS zaś bez Marcinkowskiego. Dalszą poprawę formy wykazał zwycięzca Rodaka—Dębisz (ŁKS), który wygrał wysoko z Gołyńskim. Antkiewicz walczył za ledwie kilkanaście sekund, zmuszając przeciwnika do poddania się.

Dla łodzian zwycięstwa odnieśli: Kamiński, Dębisz, Olejnik, Pisarski, Wieczorek i Żylis, dla gości zaś Gignal i Antkiewicz.

**

W Bydgoszczy rewanżowy mecz hokejowy „Gwardia" (Bydgoszcz) — „Wisła" (Kraków) zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 0:1, 1:0). Zły stan lodowiska utrudniał grę.

W Łodzi ŁKS zwyciężył KKS (Mysłowice) w stos. 4:2 (2:1, 1:1, 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kelm — 3 i Mejer — 1. Dla pokonanych Iłaza i Januszkiewicz.

**

CSR — WĘGRY 8:8 W BOKSIE

Rozegrane w Pradze międzypaństwowe spotkanie bokserskie **Czechosłowacja — Węgry** zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Węgrzy przybyli do Pragi bez mistrza olimpijskiego **Pappa**, którego zastąpił **Szalay**. Tak więc **nie doszło** do sensacyjnego pojedynku w wadze średniej **Papp — Torma**.

W składzie, jaki zapowiadali Czesi, zaszły w ostatniej chwili zmiany. **Petrina** przesunięty został do wagi lekkiej, a w wadze półśredniej walczył **Toman**. Ponadto w wadze ciężkiej **Netuke** zastąpił **Livansky**.

Na ringu drużyny stanęły w następujących składach: Węgry — Bednai, Horvath, Farkas, Budai, Marton, Szalay. Kapoecsi, Bene III. Czechosłowacja — Majdloch, Muzlay, Kellner, Petrina, Toman, Torma, Rademacher, Livansky. Punkty dla Węgrów zdobyli: **Bednai, Farkas, Marton** (k. o. w I r.) i **Kapoecsi**, a dla CSR — **Muzlay, Petrina, Torma** i **Livansky**.

Czeska prasa wyraża opinię, że Węgrzy byli zespołem lepszym i zasłużyli na zwycięstwo.

Neutralnym sędzią punktowym był Polak — **Federowicz**.

Plany żeglugi śródlądowej

na rok bieżący

W sezonie żeglugowym br. otwarta zostanie pośpieszna linia Gdańsk — Elbląg, obsługiwana przez dwa statki motorowe „Ewa" i „Jordan". Statki znajdują się obecnie na stoczni w Płocku, gdzie otrzymają motory typu Greya, co pozwoli im rozwijać szybkość 20 km na godzinę. Oba statki odbywać będą dziennie dwa kursy.

O ile warunki atmosferyczne pozwolą, już w pierwszych dniach marca br. uruchomiona zostanie linia **Gdańsk — Nowy Dwór**, na której kursować będzie statek „Olsztyn", zabierający jednorazowo 250 pasażerów.

W sezonie letnim czynna będzie linia Gdańsk — Przełom. Linia ta będzie miała olbrzymie znaczenie dla wczasowiczów i turystów z całej Polski, gdyż umożliwi dojazd do pięknej plaży nadmorskiej. Dotychczas dla osób pragnących korzystać z plaży w Przełomie, jedynym środkiem komunikacyjnym był tramwaj, stale przeciążony.

Stocznia w Pleniewie dla Żeglugi Rzecznej przebuduje statek desantowy, który będzie mógł zabierać jednorazowo 750 pasażerów. Przebudowa ukończona zostanie w pierwszych dniach marca br., po czym statek skierowany zostanie do Elbląga na linię **Elbląg — Krynica Morska**. (ś)

Fale rzeki Kubań

potoczą się nowym łożyskiem

BOGATA i różnorodna jest przyroda kraju Stawropolskiego. Na południu, na zboczach szczytów górskich rozpościerają się łąki alpejskie oraz nieprzebyte dziewicze lasy. Poniżej u podnoża gór rozpoczyna się żyzna dolina rzeki, płodne pola czarnoziemu, ciągnące się do samego płaskowzgórza stawropolskiego. Ale dalej ku północy krajobraz się zmienia. Na północo-wschodzie przed łańcuchem jezior i bagien Manyczu, rozpoczynają się bezgraniczne obszary stepowe.Ześrodkowały się tu główne rejony produkcji zboża, intensywnie rozwija się hodowla bydła i jego wysoko-dochodowa gałąź przodująca — hodowla owiec o długiej, jedwabistej wełnie. Ale bogactwo tego wspaniałego kraju można byłoby znacznie zwiększyć, gdyby nie odczuwany dotkliwie brak wody.

Akcja nawodnienia kraju stawropolskiego rozpoczęła się dopiero w okresie władzy radzieckiej, po zwycięstwie ustroju kołchozowego. W roku 1935 zatwierdzono projekt budowy Niewynomyskiego kanału okrężnego, łączącego Kubań z Jegorłykiem.

W ciągu krótkiego okresu czasu przekopano kanał na przestrzeni dziesiątków kilometrów. Zbudowano 66-kilometrowy tunel oraz gigantyczną tamę żelbetonową na rzece Kubań.

Ostatnia wojna spowodowała czasowe wstrzymanie robót budowlanych na kanale. Dopiero po uwolnieniu kraju od okupantów i po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich wznowiono prace przy budowie kanału.

Latem ub. roku woda z rzeki Kubań przesiąknęła po raz pierwszy do pól stawropolskich, a miasto Stawropol otrzymało prąd z swistuchinowskiej siłowni wodnej, zbudowanej obok centrum kanału. Dopływ wody kubańskiej ożywi ogromne masywy odłogów i nieużytków. Wzdłuż brzegu kanału będą się rozpościerać ogrody warzywne, wyrosną nowe sady owocowe i winnice. Obok zbiorników wodnych, utworzonych wzdłuż trasy wód kubańskich, powstaną potężne pasy leśne, które zatarasują drogę do żyznych stepów jegorłykowskich, zgubnym palącym wiatrom.

Od kanału płyną liczne odnogi, zaopatrujące w wodę najbardziej oddalone, bezwolne zakątki kraju.

Z Kubania do Jegorłyku będzie corocznie napływać około 2 milionów metrów sześciennych wody, która potoczy się po kraju stawropolskim i podlegających posusze rejonach obwodu rostowskiego. Następnie skieruje się ona po zachodnim Manyczu ku Donowi, zapełniając po drodze 2 ogromne zbiorniki wodne: Proletarski i Weseliński, dzięki czemu zmieni się radykalnie klimat i gospodarka tych bogatych, lecz pozbawionych wody obszarów.

Woda kubańska umożliwi w samym tylko dorzeczu Jegorłyku na wodnienie 10 tys. ha gruntu.

Z chwilą otwarcia kanału podniesie się znacznie poziom wody w jeziorze Sengilejewskim, na którego bazie zostanie utworzony ogromny zbiornik wodny, tzw. „Morze Sarmackie". Buduje się tu ogromny akwedukt. Zaopatrzy on z nadwyżką w wodę miasto Stawropol, jego przedsiębiorstwa przemysłowe i pobliskie kołchozy. Ale to, czego dokonano, stanowi jedynie pierwszy etap wypełnienia zadań w dziedzinie nawodnienia stepów stawropolskich.

NA mocy postanowienia rządu radzieckiego przystąpi się do budowy kanału prawo-jegorłykowskiego i lewo-jegorłykowskiego z siecią odnóg nawadniających, a tak że do budowy kilku wielkich i małych siłowni wodnych. Z chwilą uruchomienia drugiego etapu systemu irygacyjnego kubańsko-jegorłykowskiego powierzchnia nawodnionych obszarów kraju przekroczy 100 tys. ha.

Kanał prawo-jegorłykowski i jego odnogi przetną przeszło 20 wysychających rzeczek, które zapełniają się jedynie wczesną wiosną w okresie topnienia śniegu lub pod czas ulewnych deszczów, zdarzających się nadzwyczaj rzadko. W miejscach tych znajduje się wiele punktów zamieszkałych. Z chwilą uruchomienia kanału wszystkie te punkty otrzymają wodę kubańską, nadającą się zarówno dla nawadniania, jak i dla zaspokojenia potrzeb spożywczych i produkcyjnych kołchozów.

We wszystkich punktach spadku wody w kanale zbuduje się siłownie wodne, które zaopatrzą w energię elektryczną stacje pompujące wodę dla irygacji gruntów, położonych z prawej strony kanału (ziemie położone na lewym brzegu kanału nawadniać się będą samorzutnie). Te same stacje pomp będą obsługiwać akwedukt oraz dadzą prąd osiedlom, warsztatom, ośrodkom maszyn rolniczych oraz fermom hodowlanym.

Dla uzmysłowienia sobie gigantycznego charakteru i ogromnego znaczenia kubańsko-jegorłykowskiego systemu irygacyjnego dla rolnictwa stawropolskiego wystarczy wziąć pod uwagę, że terytoria, będące w sferze wpływów tego systemu, wynoszą 4 miliony ha, a więc 53 proc. całego terytorium kraju. Prócz tego system ten obejmuje jeszcze około 2 milionów ha gruntu, znajdujących się na obszarze obwodu rostowskiego i kraju krasnodarskiego.

...Wysoko w chmurach, ponad łańcuchem gór kaukaskich błyszczy śnieżny szczyt wspaniałego Elbrusu. Spod śniegów lodowcowych spadają burzliwie rącze strumienie wysokogórskie. W groźnym tym potoku znajduje się źródło Kubani, perły Północnego Kaukazu, niosącej słonecznym dolinom czarnozie mu kaukaskiego życiodajną wilgoć. Obecnie fale jej potoczą się nowym łożyskiem, w kierunku upalnych stepów stawropolskich i ożywią no nowe uśpione dotychczas siły natury

S. IWANOW